

Sygn. akt: I ACa 1583/13

I ACz 1934/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SA Michał Kłos SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G., B. H., D. M. i**

M. N.

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódek M. G. i B. H.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 października 2013r. sygn. akt I C 488/12

oraz zażalenia powódek D. M. i M. N. od postanowień zawartych w punktach 6 podpunkt c i d oraz 8 podpunkt c i d tego wyroku

I. z apelacji powódki M. G. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 6a i 8a w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami procesu oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

II. oddala w pozostałym zakresie apelację powódki M. G. oraz apelację powódki B. H. w całości;

III. oddala zażalenie;

IV. nie obciąża powódek M. G. i B. H. kosztami postępowania apelacyjnego;

V. zasądza od powódek D. M. i M. N. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty po 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sygn. akt I ACa 1583/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 marca 2012 r. powódki M. G. i B. H. wniosły o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz: M. G. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną z powodu śmierci męża oraz kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowane śmiercią męża; a na rzecz B. H. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną z powodu śmierci ojca oraz kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowane śmiercią ojca. Powódki domagały się także zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz od powódek zwrotu kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia: na rzecz powódki M. G. kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r., a na rzecz powódki B. H. kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r., oddalił w pozostałym zakresie ich powództwo; zasądził na rzecz (...) S.A.w Ł. tytułem zwrotu kosztów postępowania: od powódki M. G. kwotę 518,48 zł a od powódki B. H. kwotę 672,14 zł; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki M. G. kwotę 4.918,30 zł, a z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki B. H. kwotę 3.853,55 zł. We wskazanym wyroku Sąd I instancji orzekł także o roszczeniach pozostałych współuczestniczek sporu – powódek M. N. i D. M., co do których rozstrzygnięcia co do istoty sporu korzystają z przymiotu prawomocności.

W zakresie objętym zaskarżeniem Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

W dniu 14 stycznia 2008 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego skutkiem była śmierć J. G. w trzy dni po zdarzeniu. Winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca drugiego pojazdu K. O., który za ten czyn został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. K. O. był w chwili wypadku ubezpieczony u pozwanego ubezpieczyciela od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów.

Poszkodowany w chwili śmierci miał 69 lat. M. G. i J. G. byli małżeństwem od 1996 r., nie mieli wspólnych dzieci. J. G. miał jedną córkę z poprzedniego małżeństwa - B. H., która w chwili jego ślubu z M. G. miała 34 lata, męża i dwoje dzieci. Z kolei M. G. ma z poprzedniego małżeństwa dwie dorosłe córki – D. M. i M. N.. Małżonkowie G. byli bardzo zgodnym i kochającym się małżeństwem, zamieszkiwali razem w domu w podlódzkiej wsi na terenie nieruchomości, będącej współwłasnością M. G. i jednej z jej córek. J. G. był osobą odpowiedzialną, dbał o żonę, zawoził ją do pracy, do lekarza i po zakupy. Nawiązał doskonałe relacje ze swoimi pasierbicami, które traktowały go jak ojca. Jedyna córka J. G. B. H. była ukochanym dzieckiem swojego ojca, który zawsze ją wspierał. J. G. wraz z powódkami, dziećmi B. H. i M. N. oraz mężem pierwszej z nich tworzyli kochającą się rodzinę, poszkodowany był dobrym dziadkiem zarówno dla swoich wnuków, jak i dla syna swojej pasierbicy. Odwiedzali się bardzo często, spotykali się podczas wszystkich świąt i uroczystości rodzinnych, urządzali przyjęcia oraz grille i ogniska w ogrodzie. J. G. w chwili śmierci był już na emeryturze, wcześniej pracował jako rzeźnik. Jego żona również była już wtedy na emeryturze. Zmarły okazjonalnie osiągał dodatkowe dochody, świadcząc sąsiadom usługi związane z wyuczonym zawodem. Był osobą zaradną i przedsiębiorczą, potrafił wykonać wiele prac w domu.

M. G. ma 66 lat. Powódka również ucierpiała fizycznie w wypadku, w którym zginął jej mąż, długo leczyła się i do 2012 r. musiała korzystać z rehabilitacji. Przeżyła operacje, ale jej nogi nadal nie są do końca sprawne. Wyrokiem z dnia 20 października 2009 r. wydanym w sprawie I C 307/08 Sąd Okręgowy w Łodzi przyznał jej od ubezpieczyciela zadośćuczynienie i odszkodowanie za doznane uszkodzenie ciała w łącznej kwocie 210.675 zł oraz rentę w kwocie po 329 zł miesięcznie. Wypadek stanowił silny uraz psychiczny pogłębiony śmiercią męża, z którym powódka była silnie związana emocjonalnie. Śmierć J. G. skutkująca głębokim stresem wywarła negatywny wpływ na jej stan psychiczny, wystąpiły średniego stopnia zaburzenia adaptacyjne w reakcji żałoby o obrazie zespołu depresyjnego, które pogorszyły funkcjonowanie i zmniejszyły aktywność życiową powódki. Nie jest możliwe ścisłe oddzielenie zaburzeń spowodowanych cierpieniem po stracie męża od zaburzeń będących skutkiem doznanych przez nią obrażeń powypadkowych, jednak z pewnością obie przyczyny miały działanie stresogenne i konsekwencją ich były występujące obecnie zaburzenia. Objawy w postaci zaburzeń występowały u M. G. przez kilkanaście miesięcy, potem stopniowo malały i ustępowały, jednak skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym 7 %. Do połowy 2008 r. wymagała pomocy psychologa i lekarza psychiatry; leczenie i terapię psychologiczną podjęła kilka miesięcy po wypadku. Zaordynowane leczenie farmakologiczne dało pozytywne efekty, a stan psychiczny powódki poprawił się. Z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia po wypadku M. G. musiała się jednak przeprowadzić do mieszkania w bloku w Ł.. Brakuje jej życia na wsi, ale czuje, że nie mogłaby zaaklimatyzować się w miejscu, gdzie wszystko przypomina jej szczęśliwe chwile spędzone z mężem. Obecnie mieszka sama, nie zna sąsiadów, jej życie towarzyskie się ograniczyło. Aktualnie występują u niej objawy dezadaptacji w postaci kłopotów ze snem, płaczliwości, drażliwości, obniżenia progu odporności stresowej, co związane jest ze zmianą sytuacji życiowej na skutek śmierci męża, poczuciem odosobnienia, osamotnienia, niekorzystnych dla niej warunków życia i ograniczeń związanych ze skutkami wypadku, brakiem perspektyw i ruiną planów życiowych. Dolegliwości psychiczne powróciły, co związane jest z zakończeniem okresu silnej mobilizacji i koncentracji na leczeniu ortopedycznym i rehabilitacji. M. G. powinna powrócić do leczenia psychiatrycznego oraz wizyt u psychologa. Rokowanie co do ustąpienia występujących objawów jest niepewne i uzależnione od umiejętności zaakceptowania obecnych warunków życia oraz możliwości zrezygnowania z planów i perspektyw, jakie powódka miała przed śmiercią męża. Powódka po śmierci męża zaczęła także chorować kardiologicznie, stwierdzono u niej migotanie przedsionków.

B. H. ma 51 lat, jest zamężna i ma dwoje dzieci w wieku 30 i 26 lat, nie ma rodzeństwa, jej matka nie żyje. Była silnie związana emocjonalnie z ojcem. Po jego śmierci płakała i rozpaczała, jeszcze przed pogrzebem zgłosiła się do psychiatry. Przeżyła silny wstrząs psychiczny, który spowodował u niej wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych o obrazie depresyjno – lękowym pod postacią obniżenia nastroju, zaburzeń snu, płaczliwości, lęku. Z powodu tych dolegliwości wzięła roczny płatny urlop zdrowotny. Zaburzenia przez okres kilku miesięcy miały znaczne nasilenie, a później nasilenie mierne, następnie stopniowo ustępowały pod wpływem leczenia, upływu czasu i zajęcia się sprawami rodzinnymi. Pozwoliło to powódce na powrót do wykonywanej pracy nauczyciela wychowania przedszkolnego. Podczas leczenia psychiatrycznego trwającego od listopada 2010 r. rozpoznano u niej depresję, która wystąpiła po śmierci ojca. W listopadzie 2011 r. stwierdzono poprawę stanu zdrowia w wyniku stosowanej farmakoterapii. Obecnie B. H. czuje się znacznie lepiej, jedynie okresowo dochodzi do nasilenia dolegliwości, mimo to nadal jest pod opieką lekarza psychiatry, chodzi do niego co 3 - 4 miesiące i przyjmuje leki raz na tydzień. Prawdopodobnie za pół roku nie będzie już potrzeby stosowania farmakoterapii, rokowania są pomyślne. Doznawane zaburzenia adaptacyjne skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki wynoszącym 6 %. Powódka obecnie nadal pracuje jako nauczyciel i zarabia 2.500 zł miesięcznie netto.

W oparciu o tak zakreśloną podstawę faktyczną, Sąd I instancji uznał roszczenie powódek o zadośćuczynienie za trafne co do zasady. Wskazał, że podstawę prawną roszczenia powódek o zapłatę zadośćuczynienia można wywieść z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego szczególna więź rodzica z dzieckiem jest dobrem osobistym zasługującym na ochronę. Nie została wprawdzie wyszczególniona w katalogu zawartym w przepisie art. 23 k.c. jednakże katalog ten ma charakter otwarty. Dlatego też Sąd I instancji podzielił stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. W okolicznościach sporu istniała pomiędzy powódkami a J. G. silna

wież rodzinna i jej zerwanie wskutek śmierci w wyniku przedmiotowego wypadku spowodowało u nich szok, smutek, cierpienia psychiczne i niewątpliwe poczucie krzywdy. Tego rodzaju skutki wskazują na istnienie więzi rodzinnej, która może być zaliczona do katalogu ich dóbr osobistych, a także na fakt naruszenia tego dobra.

W dalszych rozważaniach Sąd I instancji wskazał na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i konieczność ustalenia jego wysokości tak by stanowiło odczuwalną wartość ekonomiczną. Podkreślił, że dla sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego. Analizując krzywdę doznaną przez M. G., Sąd Okręgowy zaznaczył, że wzajemna więź powstała między nią a jej mężem była bardzo silna, a jej zerwanie ma istotny wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki oraz sposób postrzegania przez nią świata i rzeczywistości. Powódka utraciła najbliższą jej osobę nagle i niespodziewanie, kiedy prawdopodobne było – wobec niezbyt jeszcze podeszłego wieku zmarłego – że będzie przez lata cieszyła się więzią z mężem i uczuciami, jakie wzajemnie do siebie żywili. Śmierć J. G. przysła w okolicznościach dramatycznych i trudnych do zaakceptowania, wywołując poczucie osamotnienia, straty, żalu, skrzywdzenia i braku bezpieczeństwa, powiększone jeszcze przez konieczność zmiany otoczenia i miejsca zamieszkania. M. G. ze względu na swój wiek i stan zdrowia prawdopodobnie nigdy nie pogodzi się z doznaną stratą i nie będzie w stanie zaakceptować nowej, zmienionej sytuacji. Odniosła długotrwały uszczerbek na zdrowiu, przez długi czas wymagała pomocy psychologa i pozostawała pod opieką lekarza psychiatry, obecnie dolegliwości znów powróciły, a rokowanie jest niepewne. Jednocześnie jednak Sąd I instancji podkreślił, że powódka nie stała się jednak samotna, cieszy się wsparciem i miłością córek, pasierbicy i wnuków, mogąc zarówno teraz, jak i w przyszłości, liczyć na ich pomoc. W tym stanie rzeczy odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy M. G. jest suma 70.000 zł.

Przy ocenie roszczenia o zadośćuczynienie zgłoszonego przez B. H., Sąd Okręgowy podkreślił, że choć nie zamieszkiwała ona wspólnie z J. G. i nie prowadziła wspólnego z ojcem gospodarstwa domowego, to jednak była z nim bardzo blisko związane. Zmarły ojciec służył jej pomocą, opieką i oparciem. Ze względu na wiek ojca powódka musiała liczyć się z tym, że może go za jakiś czas utracić, jednak przypadkowość i bezsens jego śmierci skutkował w jej psychice buntem i sprzeciwem wobec rzeczywistości. Zakres jej cierpien psychicznych miał znaczący rozmiar przez wiele miesięcy i skutkował długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Jednocześnie jednak powódka jest osobą w średnim wieku ma własną rodzinę, a zatem łatwiej przyszło jej zaakceptowanie poniesionej straty i ułożenie sobie życia w zmienionych warunkach. Dla zrekompensowania szkody niemajątkowej doznanej przez B. H. powinna zostać jej przyznana kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia Sąd Okręgowy oddalił ich żądania jako wygórowane.

O odsetkach ustawowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c., biorąc pod uwagę termin spełnienia świadczenia wynikający z treści art. 14 ust. 1 - 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003 r., poz. 1152 ze zm.).

Niezasadne okazały się roszczenia powódek o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią J. G.. Zdaniem Sądu I instancji, M. G. doznała tego rodzaju szkody związanej ze śmiercią męża, jednakże otrzymane od pozwanego ubezpieczyciela świadczenie w kwocie 25.000 zł co najmniej wyrównuje poniesioną szkodę. Z kolei w przypadku powódki B. H. w ogóle nie można mówić o znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej wskutek śmierci ojca. J. G. w okresie przed swoją śmiercią obdarowywał ją i jej rodzinę tylko drobnymi upominkami, zwyczajowo przyjętymi w stosunkach pomiędzy bliskimi. Świadczenia te nie miały w żadnym razie charakteru stałej pomocy materialnej.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zasądzając je proporcjonalnie do zakresu, w jakim każda z powódek wygrała proces tj. M. G. w 43,75 % , a B. H. w 41,66 %. Każda z powódek poniosła koszty

zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwotach po 3.617,00 zł. Z kolei strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego związanego z roszczeniem każdej powódki w kwotach po 3.600,00 zł, a ponadto jedną opłatę skarbową związaną z udzielonym pełnomocnictwem w kwocie 17,00 zł; dodatkowo wydatkowała także sumę 261,44 zł związana z pokryciem kosztów uzupełniającej opinii biegłego dotyczącej powódek. Za powódki zwolnione od ponoszenia kosztów sądowych koszty te poniósł Skarb Państwa i zostały one rozliczone w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. Nr 90 z 2010 r., poz. 594 ze zm.) w związku z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższe wyroku złożyły powódki M. G. i B. H., zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach oraz w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie na rzecz M. G. ponad kwotę 70.000 zł oraz na rzecz B. H. ponad kwotę 50.000 zł. Zaskarżonemu wyrokowi apelujące zarzuciły:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, polegające nie nie trafnym uznaniu, że odpowiednie zadośćuczynienie po śmierci męża i ojca powódek wynosi 70.000 zł dla M. G. i 50.000 zł dla B. H. podczas, gdy są to kwoty rażąco niskie, a przez to niewspółmierne do rozmiaru doznanej przez każdą z powódek krzywdy;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i nie wzięcie pod uwagę w sposób należyty relacji rodzinnych łączących powódki ze zmarłym J. G. oraz wszystkich skutków, jakie wywołała w sferze ich dóbr osobistych jego śmierć, o których chociażby orzekli biegli z zakresu psychiatrii i psychologii w swoich opiniach;

b/ art. 100 k.p.c., art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 2 i ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, polegające na nie odstąpieniu od obciążenia powódek kosztami oddalonej części powództwa oraz nie zastosowaniu instytucji wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami w sytuacji, gdy szczególne okoliczności sprawy, w tym charakter dochodzonych przez powódki roszczeń, subiektywne odczuwanie rozmiaru doznanej krzywdy limitującej wysokość dochodzonego w pozwie zadośćuczynienia, sytuacja rodzinna oraz trudna sytuacja majątkowa, uzasadniają skorzystanie z przewidzianego w wymienionych przepisach dobrodziejstwa nie obciążania powódek kosztami oraz wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami.

W konkluzji apelujące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. G. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. oraz na rzecz B. H. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r., zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I i II instancji, a na wypadek nieuwzględnienia apelacji w głównym nurcie - o odstąpienie od obciążania powódek kosztami oddalonej części powództwa oraz zniesienie wzajemne między stronami kosztów za postępowanie w obu instancjach.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódek kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki M. G. jest uzasadniona jedynie w nieznaczej części, natomiast apelacja powódki B. H. nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wypada rozważyć zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., którego ewentualne uwzględnienie mogłoby prowadzić do podważenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd I instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski, które są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania albo ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877, wyroku z dnia

16 grudnia 2005 r. ,sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Nadto, prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zatem zostać zaznaczone, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd Okręgowy ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku. Tym wymogom nie odpowiada apelacja powódek. Trudno zgodzić się z apelującymi, iż Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę charakteru relacji rodzinnych łączących powódkę z J. G., skoro ustalenia faktyczne w tej materii uwzględniają wszystkie okoliczności przedstawiane przez powódkę w toku złożonych zeznań. Podobnie niezrozumiałe pozostaje twierdzenie o nieuwzględnieniu skutków, jakie w sferze ich dóbr osobistych wywołała śmierć męża i ojca, na które wskazywali biegli sądowi w złożonych opiniach. Oceniając materiał dowodowy, Sąd I instancji uznał opinie biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii za w pełni wiarygodne, a ich konkluzje włączył do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Omawiany zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów nie tylko nie doczekał się rozwinięcia w uzasadnieniu apelacji, a przeciwnie – lektura motywów wniesionego środka odwoławczego pozwala przyjąć, że skarżące w pełni akceptują ustalenia faktyczne Sądu I instancji, o czym świadczy argumentacja zawarta na stronie 5 apelacji (k 421 akt), gdzie powódki wprost przyznają, że relacje między nimi a zmarłym zostały ustalone prawidłowo. Reasumując, bezzasadność omawianego zarzutu nakazuje przyjąć, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku została prawidłowo ustalona.

Niezasadny pozostaje również zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przyznanie rażąco niskiego zadośćuczynienia, niewspółmiernego do rozmiaru doznanej przez każdą z powódek krzywdy . Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa i doktryny ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażący naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest ono nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004r. w sprawie ICK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012r. w sprawie IACa 351/12, Lex Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. w sprawie IACa 161/06, Lex 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. Bezspornie tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. W szczegółowych rozważaniach poświęconych ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, zachowując właściwą równowagę między poszczególnymi kryteriami wartościującymi jego wymiar.

Sąd Okręgowy należycie zanalizował charakter więzi łączącej powódkę M. G. ze zmarłym mężem i właściwie ocenił drastyczne skutki jej zerwania, wyrażające się między innymi zaburzeniami adaptacyjnymi w reakcji żaloby o obrazie zespołu depresyjnego, a w konsekwencji długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu i niepewnymi rokowaniami co do poprawy stanu zdrowia apelującej. Nie negując w żadnej mierze rozmiaru cierpień doznanych przez powódkę, nie sposób pominąć, że na sferę jej psychiki oddziaływały łącznie dwa czynniki stresogenne, które wspólnie skutkowały opisanymi wyżej zaburzeniami adaptacyjnymi i potęgowały poczucie doznanej krzywdy. Jak podkreślił w swej opinii biegły sądowy z zakresu psychiatrii, nie jest możliwe ściśle oddzielenie zaburzeń spowodowanych cierpieniem po stracie męża od zaburzeń będących skutkiem doznanych przez samą powódkę obrażeń powypadkowych. Tragiczna śmierć męża była zatem jednym z dwóch co najmniej równorzędnych czynników oddziałujących negatywnie na stan emocjonalny powódkę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że zaburzenia, mające swe źródło w szkodzie na osobie doznanej przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 14 stycznia 2008 r., stanowiły przedmiot orzekania w prawomocnie zakończonym postępowaniu sygn. I C 307/08 Sądu Okręgowego w Łodzi i pozostają poza kognicją Sądów obu instancji w rozpatrywanej sprawie. Swoista konkurencyjność przyczyn wstrząsu psychicznego, jakiego doznała powódka i związanych z nim zaburzeń adaptacyjnych nie może pozostać bez wpływu na wymiar zadośćuczynienia w rozpatrywanej sprawie, bowiem jego celem pozostaje wyłącznie wyrównanie szkody wywołanej naruszeniem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej łączącej powódkę ze zmarłym mężem. Podobnie konieczność

zmiany miejsca zamieszkania, potęgująca poczucie osamotnienia i izolacji powódki od otoczenia, stanowi wypadkową przyczyn związanych ze skutkami wypadku komunikacyjnego w sferze zdrowia samej apelującej i braku możliwości jej adaptacji w starym miejscu zamieszkania po śmierci męża. Dla ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. adekwatny pozostaje jedynie drugi z opisanych czynników.

Ustalając odpowiednie - w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. - zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy uwzględnił również w prawidłowy sposób akcentowane w apelacji okoliczności związane z uratą przez powódkę wsparcia i opieki ze strony męża. Rację ma przy tym strona pozwana zwracając uwagę, że nie tylko powódka M. G. z wiekiem wymagałaby pomocy i opieki ze strony męża, ale także zmarły J. G. wymagałby opieki i wsparcia ze strony żony. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, jeśli zważyć na różnicę wieku między małżonkami. Wbrew twierdzeniom apelacji, M. G. nie wykazała w toku postępowania, że schorzenia kardiologiczne, na które aktualnie cierpi, są skutkiem stresu wywołanego śmiercią męża. Koincydencja czasowa nie jest wystarczająca dla wyprowadzenia związku przyczynowo – skutkowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Za adekwatne do rozmiaru doznanego krzywdy należy także uznać zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. na rzecz powódki B. H.. Sąd Okręgowy w swych rozważaniach wziął pod uwagę zarówno szczególny charakter więzi między ojcem a jedyną córką, jak i dolegliwe następstwa w sferze psychiki powódki w postaci zaburzeń adaptacyjnych o obrazie depresyjno – lękowym, skutkujące długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu i potrzebą podjęcia specjalistycznej terapii. I w tym jednak wypadku aktualny stan zdrowia powódki B. H. jest skutkiem jeszcze innych czynników, które nie wynikają z naruszenia jej dobra osobistego. Z niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłej z zakresu psychologii wynika bowiem jednoznacznie, że leczenie psychiatryczne podjęte przez powódkę w 2010 r. związane było także z dolegliwościami okresu klimakterium (vide pisemna opinia k 209). Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie można ponadto pominąć, iż odmiennie niż w przypadku M. G., rokowania co do poprawy stanu zdrowia B. H. są pomyślne i oczekiwane w przewidywalnym, krótkim okresie czasu.

Jak trafnie dostrzegł Sąd I instancji, ból, poczucie osamotnienia i cierpienie powódek po stracie męża i ojca są łagodzone przez wzajemne wsparcie, jakiego udzielają sobie członkowie rodziny zmarłego. Dla wymiaru zadośćuczynienia nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż żadna z apelujących nie jest osobą samotną i w okresie żałoby mogła i nadal może liczyć na pomoc ze strony najbliższych. To właśnie te okoliczności, a nie przywołane w uzasadnieniu apelacji kryterium poziomu życia społeczeństwa, zostały wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako element miarkujący wysokość zadośćuczynienia. Chybiona pozostaje zatem próba podważenia stanowiska Sądu I instancji poprzez odwołanie się do kryterium sytuacji majątkowej i tzw. stopy życiowej społeczeństwa, które w realiach sporu wcale nie odgrywało decydującej roli przy ocenie roszczeń powódek.

Zamierzonego skutku procesowego nie może wywołać argumentacja apelujących odwołująca się do wysokości zadośćuczynienia, jakie otrzymali członkowie rodzin ofiar „katastrofy smoleńskiej” czy katastrofy lotniczej samolotu CASA. Odmiennosc okoliczności faktycznych obu tych zdarzeń, ich powszechny wymiar i medialne nagłośnienie (często powiązane z publikacją drastycznych szczegółów katastrof, czy informacji niepocholebnych dla zmarłych), potęgujące poczucie krzywdy osób bliskich, nie mogą pozostać niezauważone. Co jednak najistotniejsze, podmiotem bezpośrednio zobowiązanym do naprawienia szkody w obu powołanych przez powódki wypadkach był Skarb Państwa, a kwoty zadośćuczynień zostały ustalone w drodze ugody, a nie orzeczenia sądu powszechnego. Pozwalało to na uwzględnienie także pozaprawnych aspektów zdarzeń i takich kryteriów (np. opinii publicznej), które pozostają poza kognicją Sądów obu instancji w rozpatrywanej sprawie. W rezultacie oceny wysokości omawianych zadośćuczynień należy dokonywać na zupełnie innej płaszczyźnie, niżli w ramach i na potrzeby procesu sądowego wytoczonego w rozpatrywanej sprawie. Z pewnością nie wyznaczają one także standardów zamożności społeczeństwa i jego przeciętnej stopy życiowej.

Ostatni z zarzutów apelacji wywiedzionej przez powódkę dotyczył wyłącznie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, wskazując na naruszenie przepisów art. 100 k.p.c., art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. Nr 90 z 2010 r., poz. 594 ze zm.). Argumentacja przywołana na poparcie omawianego zarzutu jest jedynie częściowo

uzasadniona i rodzi potrzebę modyfikacji kompleksowego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w stosunku do powódki M. G.. W pierwszej kolejności wskazać trzeba na brak spójności między wnioskami apelacji, a obszernym jej uzasadnieniem. W motywach apelacji obie powódki koncentrują się bowiem na wykazaniu przesłanek z art. 102 k.p.c., by ostatecznie żądać wzajemnego zniesienia między stronami kosztów zastępstwa procesowego na zasadzie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Skarżące same przy tym dostrzegają, że kwestionowane rozstrzygnięcia zawarte w punkcie 8 wyroku Sądu Okręgowego, a dotyczące nieuiszczonych kosztów sądowych, oparte zostały na innej podstawie prawnej tj. art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który w ust. 4 zawiera samodzielną podstawę dla odstąpienia od obciążenia strony kosztami sądowymi, które nie zostały pokryte w toku postępowania. Mimo tego mankamentu apelacji, wypada zgodzić się ze skarżącymi, że w odniesieniu do powódki M. G. spełnione zostały zarówno przesłanki z art. 102 k.p.c., jak i te określone w przepisie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, warunkujące odstąpienie od obciążenia apelującej poniesionymi w postępowaniu przed Sądem I instancji kosztami procesu oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa. Przesłanek „szczególnie uzasadnionego wypadku” należy jednak poszukiwać nie w charakterze dochodzonych roszczeń czy też ostatecznym wyniku sporu, a w czynnikach wewnętrznych związanych z osobą powódki. Nie może ująć uwagi Sądu Apelacyjnego, iż powódka M. G. doznała w wyniku zdarzenia z dnia 14 stycznia 2008 r. rozległej szkody na osobie, do chwili obecnej boryka się z następstwami wypadku, jest osobą w starszym wieku wymagającą pomocy osób trzecich. Jednocześnie z uwagi na kumulację czynników stresogennych skutkujących ostatecznie zaburzeniami w sferze psychiki powódki, apelująca mogła mieć istotny problem z właściwą oceną rozmiaru krzywdy spowodowanej wyłącznie śmiercią męża, a tym samym z określeniem właściwej wysokości dochodzonego z tego tytułu zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia dla zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozostaje także i to, że Sąd Okręgowy w swych rozważaniach potwierdził zasadę drugiego z dochodzonych przez powódkę roszczeń opartego na przepisie art. 446 § 3 k.c., a oddalenie powództwa w tym zakresie spowodowane było jedynie oceną rozmiaru szkody, która zaspokojona została już na etapie postępowania likwidacyjnego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w realiach sporu brak było natomiast podstaw dla modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz nieuiszczonych kosztach sądowych obciążających drugą z powódek – B. H.. W szczególności nie zostały spełnione przesłanki dla odstąpienia od zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu wyrażonej w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. W orzecznictwie podkreśla się, że o ewentualnym wyborze zasady wzajemnego zniesienia kosztów decydują względy słuszności, co jednak nie może być utożsamiane z dowolnością. Podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów będą zachodziły jedynie wówczas, gdy żądanie zostanie uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów poniesionych przez każdą ze stron. Zasady słuszności sprzeciwiają się wzajemnemu zniesieniu kosztów na podstawie art. 100 k.p.c. m.in. w razie różnicy w kosztach, które każda ze stron powinna ponieść wskutek wyniku sporu (tak m.in. SN w wyroku z dnia 11 grudnia 2007 r. w sprawie I PK 157/07, LEX nr 375735; w postanowieniu z dnia 9 maja 2012 r. w sprawie V CZ 7/12, LEX nr 1238146; podobnie SA w Lublinie w wyroku z dnia 13 marca 2013 r. w sprawie I ACa 799/12, LEX nr 1293653). Z taką właśnie sytuacją mamy zaś do czynienia w rozpatrywanej sprawie, bowiem w ostatecznym rozrachunku żądanie powódki B. H. zostało uwzględnione tylko w około 41 %. Wbrew wywodom apelacji, o potrzebie zastosowania zasady wzajemnego zniesienia kosztów nie przesądza ani sam charakter roszczenia, ani to czy zasada rozstrzygnięcia odpowiada twierdzeniom strony powodowej (podobnie SN w postanowieniu z dnia 10 października 2012 r. w sprawie III CZ 37/13, LEX nr 1232737; w postanowieniu z dnia 5 maja 2011 r. w sprawie II CZ 5/11, LEX nr 847126). Co więcej, apelująca formułując tego rodzaju argumenty pomija, że zgłoszone przez nią w pozwie roszczenie nie było jednorodne, a obok żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., domagała się także odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Roszczenie w tym zakresie zostało oddalone w całości jako całkowicie bezzasadne. O potrzebie zastosowania zasady wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego między stronami nie przesądza także szczególny charakter zadośćuczynienia z art. 448 k.c. Swoboda orzekania pozostawiona Sądowi meriti nie oznacza przecież dowolności, a w piśmiennictwie i judykaturze wypracowane zostały powszechnie akceptowane kryteria miarkowania zadośćuczynienia. W tym stanie rzeczy subiektywne poczucie krzywdy powódki nie może przesądzać o potrzebie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na zasadach słuszności (podobnie SN w postanowieniu z dnia 12 października 2011 r. w sprawie II CZ 78/11,

LEX nr 1229548). Dla oceny przesłanek zastosowania zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu bez znaczenia pozostają okoliczności dotyczące sytuacji ekonomicznej skarżącej, które legły u podstaw zwolnienia ich od kosztów sądowych. Należy zaznaczyć, że powódka pracuje i otrzymuje z tego tytułu stałe wynagrodzenie, dodatkowo prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem. Powyższe rozważania zachowują swą aktualność także w odniesieniu do ewentualnego zastosowania przywołanego w uzasadnieniu zażalenia przepisu art. 102 k.p.c. Powódka B. H. nie wykazała, by w realiach sporu zachodził wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu powołanego przepisu, uzasadniający zwolnienie jej od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania przed Sądem I instancji.

Nietrafny pozostaje również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 113 ust. 2 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W doktrynie podkreśla się, że przesłanki zastosowania art. 113 ust. 4 powołanej ustawy pozostają podobne do tych, które ustawodawca określił w przepisie art. 102 k.p.c. (tak A. Górski, L. Walentynowicz – Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzeczenie. Komentarz praktyczny, Oficyna 2008, teza 18 do art. 113 ustawy). Zwolnienie od kosztów sądowych udzielone na zasadzie art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z istoty swej ma zawsze tymczasowy charakter, czego wyrazem jest treść przepisu art. 100 ust. 2 powołanej ustawy. Racjonalnie działająca strona występując na drogę sądową i określając wysokość swego żądania musi zakładać, że w razie braku akceptacji dla całego dochodzonego roszczenia, będzie zobligowana do pokrycia przynajmniej części tych kosztów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. z apelacji powódki M. G. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 6a i 8a w ten sposób, że nie obciążył jej kosztami procesu oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelacja powódki M. G. w pozostałej części oraz powódki B. H. w całości podlegały oddaleniu jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstępując od obciążania nimi powódek. Motywy zastosowania powołanego przepisu w stosunku do powódki M. G. pozostają tożsame z tymi, które ostatecznie zadecydowały o zmianie zaskarżonego wyroku i odstąpieniu od obciążenia powódki kosztami poniesionymi w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Aktualne pozostają argumenty dotyczące stanu zdrowia i sytuacji osobistej M. G. oraz uzasadnionych trudności w ocenie rozmiaru krzywdy związanej wyłącznie ze śmiercią osoby bliskiej. Sąd Apelacyjny uznał także, że dodatkowe obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego powódki B. H. stanowiłoby dla apelującej nadmierny ciężar, a zasądzone na jej rzecz zadośćuczynienie zostałoby uszczuplone w takim stopniu, iż możliwa byłaby utrata jego podstawowej kompensacyjnej funkcji.